

**RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO DR KATARZYNY ŚWIERSZCZ
W POSTĘPOWANIU O NADANIE STOPNIA DOKTORA
HABILITOWANEGO W DZIEDZINIE NAUK SPOŁECZNYCH
W DYSCYPLINIE NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE**

1. Uwarunkowania prawne i stanowisko wstępne

Niniejsza recenzja nawiązuje do podstawowej regulacji prawnej w tym zakresie, tj. Ustawy z dn. 20.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w szczególności przepisów zawartych Rozdziale 3, art. 219 ust. 1 i art. 221 ust. 8 oraz standardów sporządzania recenzji w postępowaniach awansowych, a także dobrych praktyk w tym zakresie.

Na podstawie analizy otrzymanej dokumentacji, nawiązując do formalno-prawnych kryteriów stawianych przez Ustawę wobec procedury nadawania stopni naukowych oraz wymagań w stosunku do recenzji, w tym sformułowania jednoznacznej konkluzji, wyrażam stanowisko, że wniosek Pani dr Katarzyny Świerszcz zasługuje na ocenę pozytywną. Wniosek taki formułuję w oparciu o szczegółową analizę i ocenę dokumentacji, podstawowego osiągnięcia naukowego – monografii habilitacyjnej, ocenę osiągnięć uzyskanych we współpracy z innymi uczelniami i ośrodkami naukowo-badawczymi oraz zaprezentowanych w dokumentacji osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych po uzyskaniu przez habilitantkę stopnia doktora w roku 2002. Pragnę w tym miejscu podkreślić, iż jakkolwiek dorobek habilitantki uzyskany przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora w ogóle nie koreluje z problematyką nauk o bezpieczeństwie, zarówno merytoryczny zakres, ilość a także jakość przedstawionego do oceny dorobku uzyskanego po doktoracie, w zupełności wystarcza do sformułowania wyrażonego wyżej stanowiska.

2. Dane o kandydacie

Pani dr Katarzyna Świerszcz jest doświadczonym pracownikiem naukowym oraz nauczycielem akademickim o znacznym dorobku. W rezultacie ukończenia

studiów w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w roku 1998 uzyskała dyplom magistra z teologii w zakresie teologii duchowości zaś rozwój zainteresowań badawczych sprawił, iż w roku 2007 ukończyła kolejne studia magisterskie, tym razem z zakresu Zarządzania i Marketingu, uzyskując dyplom magistra na w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie. W roku 2002 Recenzowana uzyskała stopień naukowy Doktora Nauk Teologicznych w zakresie Teologii Duchowości na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W okresie od uzyskania stopnia doktora do momentu złożenia recenzowanego wniosku wraz z dorobkiem, nie ubiegała się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Pani dr Katarzyna Świerszcz pracę zawodową rozpoczęła jako adiunkt na stanowisku naukowo-dydaktycznym w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie (2003 – 2013), równolegle pracowała na podobnym stanowisku w Collegium Varsoviense oraz w Warszawskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej (2006-2010). Od 2010 roku zatrudniona w Społecznej Akademii Nauk (2010-2023) a od 2013 do chwili obecnej w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie (Wydział Mechaniczny oraz Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania). Jest to zatem dwudziestodwuletni staż naukowo - dydaktyczny w kilku uczelniach – wynik, zdaniem recenzenta, zasługujący na uznanie. Szczegółowe uzasadnienie przedstawiam poniżej. Swoją stanowisko formułuję w siedmiu punktach, w tym konkluzja, zawierających wymagane przez prawo i standardy recenzji elementy oceny. Uwagę koncentruję jednak, zgodnie z Ustawą, na eksperckiej ocenie osiągnięcia podstawowego i ocenie aktywności naukowej i osiągnięć uzyskanych we współpracy z innymi pomiotami naukowymi. Pozostałe elementy dorobku były przedmiotem uważnej analizy i oceny, wzmacniając sformułowany w zakończeniu wniosek.

3. Ocena podstawowego osiągnięcia naukowego Pani dr Katarzyny Świerszcz (art. 219 ust. 1 pkt 2a Ustawy)

Za podstawowe osiągnięcie naukowe w okresie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, spełniające wymogi art. 219 ust. 1 2a *Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce*, Recenzowana wskazała monografię naukową zatytułowaną *Bezpieczeństwo ekologiczne i jakość powietrza w Polsce w aspekcie ubóstwa energii cieplnej w Polsce*, wyd. Wojskowej Akademii Technicznej, Warszawa 2024 r. Monografia habilitacyjna jest niezwykle rozległą, obszerną pracą

naukową liczącą 633 strony, z czego sama bibliografia to 40 stron. Jednocześnie pragnę podkreślić, iż przedstawianie do recenzji prac promocyjnych o tak dużej pojemności, jest lekkim nieporozumieniem. Nie chodzi o to, aby kandydat napisał o wszystkim, co wie, co zbadał i jak to zrobił w najdrobniejszych szczegółach, ale o to, aby sformułować problemy, cele i założenia badawcze, a następnie przeprowadzić wnioskowanie, które pokazuje jak te cele osiągnięto i na ile udało się je osiągnąć, zaś sformułowane przypuszczenia/twierdzenia przetestować i potwierdzić/sfalsyfikować. Prace o rozmiarach recenzowanego dzieła można wydawać w trakcie uprawiania badań przez całe życie naukowe, to zależy od pracowitości i upodobań autorów, jednak dysertacje promocyjne powinny być zwarte, konkretne, obrazujące warsztat badacza oraz nowatorstwo wyników. Recenzowana praca taka niestety nie jest - bardzo szczegółowe, rozległe badania przeprowadzone przez Autorkę, mogłyby bez najmniejszego problemu stanowić załącznik do pracy. Ocenę monografii i szczegółowe uwagi formułuję w dwu wymiarach:

- Sposobu skonstruowania założeń metodologicznych, w tym problemów badawczych, celów i hipotez oraz ich realizacji, a także metod, technik i narzędzi szczegółowych wykorzystywanych w pracy
- Merytorycznym, odnoszącym się do materialnej zawartości poszczególnych rozdziałów dysertacji wraz z oceną spełnienia wymogu wniesienia znacznego wkładu do rozwoju dyscypliny

3.1. Uwagi do założeń metodologicznych

Tę część recenzji zmuszony niestety jestem rozpocząć od kilku krytycznych uwag, odnoszących się do przedstawionych w monografii głównego i szczegółowych problemów badawczych, a następnie celu głównego i celów szczegółowych, a także sformułowanych na jej użytek hipotez badawczych. Kiedy mowa o problemach i celach, Autorka przedstawia je w odwrotnej kolejności, najpierw wskazując cel główny a następnie cele szczegółowe, by na kolejnej stronie przedstawić problemy badawcze – główny i szczegółowe. Czyli u Autorki cel jest pierwotny w stosunku do problemu, gdy tymczasem jest dokładnie odwrotnie: zawsze najpierw jest pytanie, problem, wątpliwość, na które to staramy się odpowiedzieć. Problem to pytanie, cel – odpowiedź. To po pierwsze. Po drugie, o ile problem formułujemy względnie szeroko,

osadzając niejako problematykę pracy w założonym kontekście, o tyle cel, czyli odpowiedź na zadane pytanie zawężamy, ograniczamy do konkretnego wymiaru. Cel jest zatem odpowiedzią na sformułowany problem, ale odpowiedzią w konkretnej skali, w konkretnym zakresie lub stopniu. Cel wyostrza problem, konkretyzuje go, ponieważ jest to przyszły, przewidywany stan rzeczy, wyrażony rzeczowo, czasowo, przestrzennie, czasem także procesualnie, ale możliwy do osiągnięcia przez badacza w ramach przygotowywanej dysertacji. Istnieje różnica w sensie pojemnościowym problemu i celu: cel jest mniejszy, bardziej konkretny, ostry, nie może więc być w sensie zapisu niemal identyczny z problemem. I tu dochodzimy do kolejnej wątpliwości, tej mianowicie, że u Habilitantki postaci głównego problemu badawczego i celu w zasadzie się nie różnią, (cyt.) ...*W jakim stopniu możliwa jest poprawa bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza poprzez niwelowanie ubóstwa energii cieplnej, za pomocą wykorzystywania geotermalnego źródła ciepła w Polsce?* Odpowiedź, czyli cel brzmi następująco (cyt.) ...*Ukazanie zależności bezpieczeństwa ekologicznego i jakości powietrza od zjawiska ubóstwa energii cieplnej i jego poprawy poprzez zastosowanie geotermalnych źródeł ciepła* (str. 43-44). No przecież to jest dokładnie to samo, tymczasem zupełnie nie o to chodzi. Gdyby brzmienie problemu badawczego i celu miało być niemal identyczne, w jakim celu formułowano by zarówno problem badawczy, jak i cel? To po trzecie. Podobna sytuacja występuje w odniesieniu do relacji między problemami badawczymi szczegółowymi, a celami szczegółowymi – brzmia w zasadzie tak samo. Na przykład problem szczegółowy pierwszy, ...(cyt.) ...*Jak jest określona istota bezpieczeństwa ekologicznego oraz jakie są źródła i następstwa jego deficytu w wymiarze jakości powietrza?* a odpowiedź na ten problem, czyli cel: (cyt.) ...*Określić istotę bezpieczeństwa ekologicznego, źródła i następstwa jego deficytu w wymiarze jakości powietrza.* To są istotne błędy metodologiczne, rodzące wątpliwości co do kompetencji prowadzenia w przyszłości doktorantów - z pewnością będą oni powielać błędy promotora. Należy tu przypomnieć, iż prawidłowo sformułowany, główny problem badawczy, poddawany jest dekompozycji do postaci konstytuujących go problemów szczegółowych. Problemy te poddawane są następnie konkretyzacji do postaci celów szczegółowych, określających stopień, skalę, formę, zakres odpowiedzi na pytanie zawarte w problemie. Cel szczegółowy więc, w sensie materialnym, zawiera tylko niektóre, wybrane przez autora ze względu na pożądany wynik końcowy elementy należące pojemnościowo do problemu badawczego

i jak z tego wynika jest on po prostu mniejszy. Następnie te zmniejszone pojemnościowo (w relacji do problemów) cele szczegółowe syntetyzuje się do postaci celu głównego pracy. Jak z tego wynika, główny cel dysertacji nie ma prawa brzmieć tak samo jak główny problem badawczy, ponieważ składa się z okrojonych materialnie, skonkretyzowanych celów. Przypomnijmy tymczasem, że autorka najpierw formułuje cel główny (dlaczego?), który poddaje dekompozycji do postaci celów szczegółowych, następnie formułuje problem główny i kolejno wylicza problemy szczegółowe o tym samym praktycznie brzmieniu. Widać tu wyraźnie brak zrozumienia dla samej istoty konstruowania problemów i celów. Powyższe uwagi to niestety nie koniec trudności habilitantki związanych ze sformułowaniem elementów koncepcyjnych pracy.

Kolejnym przykładem niezrozumienia podstaw metodologicznych przygotowania dysertacji habilitacyjnej, jest kwestia stawianych hipotez. Pisze autorka tak, (cyt.) ...*Hipoteza główna zakładała, że: Na poprawę obecnego stanu bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza ma istotny wpływ niwelowanie ubóstwa energii cieplnej za pomocą wykorzystywania geotermalnego źródła ciepła w Polsce.* Po pierwsze nie jest to hipoteza, ale teza. Według T. Kotarbińskiego przez hipotezę rozumie się bowiem na ogół takie przypuszczenie dotyczące zachodzenia pewnych zjawisk lub zależności między nimi, które pozwala wyjaśnić jakiś niewytłumaczalny dotąd zespół faktów będących dotąd problemem¹. Stąd postulaty, aby hipotezy naukowe były na tyle nowe, że wskazywałyby jakieś nieznanne aspekty faktów, procesów itp. Nowatorstwo hipotezy oznacza, że nie staramy się rozstrzygać problemu ze zbioru znanych, możliwych odpowiedzi, ale spośród takich, które nie leżą na stole, a my zaledwie dokonujemy wyboru spośród nich. Najogólniej można powiedzieć, że hipoteza to przypuszczenie na temat rzeczywistości, a sprawdzenie hipotezy (ocena prawdziwości hipotezy) odbywa się przez porównanie stanu hipotetycznego z faktycznym. Wyraża się ją w postaci związku pomiędzy zmienną zależną (kilkoma zmiennymi zależnymi) a zmienną niezależną, zaś jej ogólna forma to: „*jeśli p, to q*”, gdzie *p* będzie zmienną niezależną, a *q* zmienną zależną. Hipoteza jest przypuszczeniem, mającym ułatwić naukowe wyjaśnienie zjawiska, domysłem, założeniem opartym na prawdopodobieństwie

¹ Te. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław–Warszawa 1961, s. 34.

a wymagającym sprawdzenia. Teza natomiast ma na ogół postać twierdzenia, którego prawdziwości trzeba dowieść. To, co Autorka nazywa hipotezą, w istocie nią nie jest.

Niestety, charakter tez mają też sformułowane przez Habilitantkę niektóre tzw. hipotezy pomocnicze, (cyt.) ... *Istotą bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza jest przestrzeganie standardów norm jakości powietrza i ich utrzymywanie na odpowiednim poziomie (dopuszczalnym, długoterminowym, docelowym). Gospodarstwa domowe należące do sektora komunalno-bytowego implikują poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ekologicznego, ponieważ są źródłem przekraczania tychże poziomów emisji (emitując „niską emisję”: pyły zawieszone PM_{2,5} i PM₁₀; B(a)P; SO₂; NO_x), które prowadzą do degradacji środowiska naturalnego oraz stwarzają zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi.* Gdyby to miała być hipoteza, musiałaby zawierać elementy niepewne, wątpliwe, coś, co wymagałoby wyjaśniania. Tezy służą, wyjaśnianiu zależności, to jest określaniu, jakie prawa, związki i korelacje zachodzą pomiędzy badanymi zjawiskami. To, co widzimy powyżej, można co najwyżej starać się potwierdzić, dowieść prawdziwości bo jest to teza właśnie. Tyle tylko, że znowu - przedstawia treści oczywiste. Bo oczywistym przecież jest, że gospodarstwa domowe, które emitują wymienione pyły zawieszone stanowią zarówno zagrożenie dla bezpieczeństwa ekologicznego, jak też stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia. I tego nie trzeba potwierdzać ani tego dowodzić. I jeszcze jedna kwestia, pisze autorka (cyt.) ... *Monografia dostarcza odpowiedzi na postawione pytania badawcze, poprzez pozytywnie zweryfikowane, związane z nimi, przyjęte hipotezy.* Po pierwsze jest to nieprawda, bo jak wykazano wyżej nie mamy tu do czynienia nie z hipotezami ale przeważnie z tezami, których się nie weryfikuje lecz testuje (*zweryfikować* to stwierdzenie potoczne). Wynikiem testowania hipotez są: weryfikacja, czyli potwierdzenie pełne konkluzywne, konfirmacja czyli potwierdzenie częściowe (opisane na konkretnym wycinku, wytypowanej populacji), wreszcie falsyfikacja. Ponieważ Habilitantka pracowała na określonych próbach badawczych (populacjach), a zatem na danych niepełnych, wycinkowo dotyczących określonych obszarów, nie mogłoby być w związku z tym mowy o potwierdzeniu pełnym, konkluzywnym, obejmującym wszystkie przypadki tego typu. Gdyby więc Autorka napisała, iż udało jej się dokonać konfirmacji właśnie przedstawionej hipotezy (o ile by nią była) w ramach badanych przypadków, to wówczas można by uznać te racje przyznając, że w świetle zebranych wyników badań na ograniczonej rzeczowo, czasowo, przestrzennie populacji, uzyskany rezultat potwierdza w tym

właśnie zakresie hipotezę, ale tylko w tym stopniu i w tej skali, którego dotyczy próba badawcza. Natomiast mówienie o weryfikacji hipotezy, co więcej, o weryfikacji wszystkich przedstawionych hipotez częściowych, jest sporym nadużyciem.

Na koniec tego, dość krytycznego fragmentu recenzji, jeszcze jedno spostrzeżenie, to mianowicie, że Autorka formułując założenia metodologiczne, nie zajmuje żadnego stanowiska ontologicznego, w ogóle o nim nie wspomina. Tymczasem *Doniosłość znaczenia założeń ontologicznych determinuje postawę uczonego oraz implikuje przyjęcie adekwatnych założeń epistemologicznych, tj. założeń dotyczących poznania rzeczywistości, służących rozwijaniu wiedzy o otaczającym nas świecie*². Samo sformułowanie problemu badawczego nie przesądza więc jeszcze o tym, w jaki sposób poprowadzić badania, które oryginalny pomysł autora mają wyrazić i z jakiej pozycji będzie on startować. Przesądza o tym natomiast zajęcie konkretnego stanowiska ontologicznego i wyboru tego konsekwencje, a są nimi między innymi, jednolity język opisu i aparatorium pojęciowo – znaczeniowe, którym zamierza się autor posłużyć, właściwe dla tego stanowiska, ale także możliwość odnoszenia się do konkretnych twierdzeń i praw nauki osadzonych w tych stanowiskach. Czy punktem odniesienia dla prowadzonych badań są rzeczy (reizm), procesy (procesualizm) czy zdarzenia (ewentyzm) i któraś z należących do tych trzech głównych nurtów ontologicznych szkół? Tego niestety nie wiemy, natomiast czytamy potem w Rozdziale 1 zaproponowaną przez Autorkę definicję bezpieczeństwa ekologicznego, w której każde słowo jest ważne, ściśle i konkretne. Na mocy której koncepcji ontologicznej została ona sformułowana? W świetle której z nich jest ona prawidłowa, a w świetle której nie? Do jakich teorii i praw nauki się odwołuje? Z jakich nauk pochodzących? Że nie może być prawidłowa dla każdego z nurtów to oczywiste.

To tyle uwag krytycznych, dotyczących samej koncepcji dysertacji. Zastosowane w pracy, w poszczególnych rozdziałach metody techniki i narzędzia szczegółowe, obejmujące przeprowadzenie badań w konkretnych miejscach, na konkretnych obszarach, nie budzą wątpliwości. Są to rzetelne, prawidłowo pod względem koncepcyjnym i realizacyjnym przeprowadzone badania, stanowiące wiarygodne źródło uzyskanych wyników. Ta metodologiczna solidność merytorycznej części pracy, staje w niezrozumiałej opozycji do niskiego poziomu

² L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, PWN, Warszawa 1999, s. 149–150.

ogólnych założeń metodologicznych dysertacji. Podsumowując należy jednak podkreślić, że wskazane uwagi krytyczne dotyczące przygotowania koncepcji pracy, nie przesądzają o wysokiej wartości badań terenowych. A zatem ocena generalna tej strony pracy jest pozytywna z zastrzeżeniem, że Autorka powinna poświęcić nieco czasu na przyswojenie sobie podstawowych, było nie było, wymogów formułowania koncepcji prac promocyjnych rangi doktoratu zwłaszcza, że wkrótce sama będzie prawdopodobnie je prowadzić.

3.2. Ocena strony merytorycznej, a także znacznego wkładu do rozwoju nauk o bezpieczeństwie

Monografia została opublikowana w wydawnictwie Wojskowej Akademii Technicznej w roku 2024. Wydawnictwo znajduje się w wykazie Ministra, sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, Ustawy a więc został spełniony ważny warunek dotyczące miejsca publikacji monografii przedkładanej w postępowaniu habilitacyjnym. Recenzowana monografia, składa się z 5 rozdziałów merytorycznych. Zanim jednak przedstawię uwagi dotyczące treści poszczególnych rozdziałów, chciałbym podkreślić, że sformułowany przez autorkę główny problem badawczy, a także problemy szczegółowe w wymiarze merytorycznym, są ważnymi, doniosłymi obszarami badań z punktu widzenia bezpieczeństwa ekologicznego w ogóle i jednocześnie z punktu widzenia rozwoju tego podobszaru nauk o bezpieczeństwie w szczególności. Jest to o problem stosunkowo nowy, ważny i otwarty w sensie naukowym łącząc zakres badań podstawowych z możliwością ich aplikacji do praktyki na poziomie wniosków i rekomendacji. Są to ważne elementy oceny wpływu monografii na rozwój nauk o bezpieczeństwie.

Rozdział 1 jest fotografią istniejącego stanu rzeczy, zawierającym informacje zebrane przez Autorkę w drodze kwerendy źródłowej. Rolą tej części pracy jest wprowadzenie czytelnika w obszar eksploracji badawczej, poprzez zapoznanie go z istotą bezpieczeństwa ekologicznego, europejskimi i krajowymi normami bezpieczeństwa ekologicznego w zakresie jakości powietrza, źródłami zagrożeń dla bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza i ich rodzajami, a także ich potencjalnymi i rzeczywistymi skutkami oraz nowymi wyzwaniami. Przeprowadzone badania na poziomie teoretycznej analizy literatury, dokumentów

krajowych i unijnych dotyczących zagadnienia bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza są niezwykle drobiazgowo, szczegółowo a zarazem przekrojowe w sensie skali i zakresu, solidnie i rzetelnie informując czytelnika o analizowanym problemie. Jak wzmiankowano wyżej, ta część pracy ma charakter odtwórczy i informacyjny, stanowiąc bazę do rozważań podjętych w kolejnych rozdziałach. Elementem twórczym w tej części pracy jest jednak autorska definicja Autorki, opisująca bezpieczeństwo ekologiczne. To ciekawa, holistyczna definicja bezpieczeństwa ekologicznego (str. 78), łącząca pierwiastki filozoficzne i etyczne, zwłaszcza w odniesieniu do zawartej w definicji idei (cyt.) *...trwałej równowagi oraz kultury współistnienia człowieka w środowisku naturalnym jako dobru wspólnym, opartym na solidarnych i sprawiedliwie skonsolidowanych działaniach³, wykraczających poza to, co jest doraźne na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym*, ale także wątki racjonalności ekonomicznej i prakseologii (wątek działań sprawiedliwych obecny jest choćby w koncepcji sprawiedliwości Friedricha A. von Hayeka, na którą jednak Autorka się nie powołuje). Nie chodzi zresztą, aby powoływała się na tą właśnie koncepcję, prawniczej zresztą natury. Idzie raczej o to, że jeżeli chcemy zaproponować coś nowego i własnego, warto każde słowo z proponowanej definicji dobrze uzasadnić, w szczególności odnieść proponowane rozwiązanie do konkretnych praw i teorii naukowych, z których powinny zostać wyprowadzone, albo na mocy których powinny być konstruowane, o czym wzmiankowałem w części poświęconej stronie metodologicznej dysertacji. Nie jest to zarzut dużej wagi bynajmniej, raczej refleksja czytelnika zainteresowanego źródłem takiej a nie innej konstrukcji proponowanej, nowej przecież i oryginalnej definicji. W sumie rozdział bogaty, bardzo dobrze, zrozumiale napisany, obudowany równie bogatą literaturą, dobrze uargumentowany. Należy podkreślić zaangażowanie Autorki w przygotowanie dzieła – sam rozdział wprowadzający do problematyki monografii to 112 stron, zakończony wartościowymi wnioskami, stanowiącymi dobrą i wystarczającą platformę informacyjną do rozważań podjętych w kolejnych częściach.

Rozdział 2 poświęcony został ocenie zakresu i poziomu zanieczyszczenia powietrza w wybranych dziesięciu miastach Polski stosujących konwencjonalne

³ Por. koncepcję sprawiedliwości Friedricha A. von Hayeka, w której sprawiedliwość odnosi się wyłącznie do świadomych działań człowieka, F. A. Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, t. 2, „The Mirage of Social Justice”, Chicago and London 1976, s. 31.

źródła ciepła, oraz w miastach stosujących źródła geotermalne. Przeprowadzone badania porównawcze umożliwiły wyprowadzenie wniosków, co do poziomu zanieczyszczenia powietrza analizowanymi substancjami w tych miejscowościach, potwierdzając generalny wniosek, iż miejscowości stosujące źródła geotermalne wypadają w zestawieniach lepiej niż miejscowości stosujące rozwiązania konwencjonalne (w zależności od badanego czynnika i z wyjątkiem pojedynczych przypadków – par miast, gdzie wyniki odbiegają od wniosku generalnego (str. 298-299). Jak pisze Autorka, (cyt.) *...Wyniki badań przeprowadzone na poziomie empirycznym wśród wybranych dziesięciu miast Polski na trzech wysokościach: 1,5 m; 3 m i 5 m (zgodnie z definicją tzw. niskiej emisji) - weryfikują pozytywnie (postawioną) hipotezę, iż: (cyt.) ...Przekroczenia poziomów dopuszczalnych zanieczyszczeń powietrza częściej występują i są większe w miastach stosujących konwencjonalne źródła ciepła, aniżeli w miastach stosujących geotermalne źródło ciepła. Ubóstwo energii cieplnej gospodarstw domowych stanowi główne uwarunkowanie tego stanu*⁴. Podkreślić należy, że wyniki te są znowu, podobnie jak w Rozdziale 1 poprzedzone bardzo gruntowymi, uporządkowanymi, wszechstronnymi badaniami porównawczymi, przy zastosowaniu konsekwentnie i zgodnie ze sztuką wykorzystywanych, właściwych metod badawczych. Wyprowadzone wnioski wskazują na przyczyny tego stanu rzeczy (czynniki o charakterze ekonomicznym, technicznym, społecznym i organizacyjnym), dostarczając podstaw teoretycznych, ale także rekomendacji praktycznych, co do pożądanych kierunków transformacji energetyki cieplnej w naszym kraju. Rezultaty badań zawartych w Rozdziale drugim to solidna podstawa do podejmowania przez jednostki administracyjne w naszym kraju konkretnych działań optymalizujących sposoby zasilania te jednostki w energię cieplną. Tak też należy spojrzeć na jedno z kryteriów nałożonych na pracę promocyjną przez Ustawę, tj. znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Badania Pani dr Katarzyny Świerszcz są nowatorskie i unikatowe, a jednocześnie wartościowe w sensie empirycznym i praktycznym, stanowiąc, jak już wzmiankowano rekomendację do proponowania zmian w tym zakresie.

⁴ W tym miejscu ponownie muszę zwrócić uwagę na fakt, iż przyjęta hipoteza szczegółowa druga, nie została potwierdzona w sposób konkluzywny (pełny) a jedynie potwierdzona częściowo, to jest dokonano jej konfirmacji w zakresie przypadków, które były badane.

Rozdział 3 zawiera najważniejszy, moim zdaniem, wątek rozważań podjętych w pracy, tj. problem ubóstwa energii cieplnej w badanych miastach Polski. Ten kluczowy dla całej pracy rozdział, łączy w sobie wyniki prawidłowo przygotowanych pod względem metodologicznym badań empirycznych, bazujących na koncepcji modelowania strukturalnego jako narzędzia analizy przyczynowej ubóstwa energii cieplnej. Modelowanie strukturalne pozwoliło zidentyfikować strukturę przyczynową badanego problemu zaś opracowany model wskazał na występujące w obszarze ubóstwa energii cieplnej oddziaływania przyczynowe jawne i ukryte, jak również określił wielkość tych oddziaływań. Zaproponowane przez Autorkę w recenzowanym rozdziale modelowanie równań strukturalnych (*SEM - Structural Equation Modeling*) to w gruncie rzeczy zróżnicowany zestaw metod wykorzystywanych przez naukę tak w badaniach obserwacyjnych, jak i eksperymentalnych, stosowany głównie w naukach społecznych i behawioralnych, ale również w innych dziedzinach. Modele równań strukturalnych zawierają postulowane powiązania przyczynowe między niektórymi zmiennymi ukrytymi, takimi, które uważa się za istniejące, ale których nie można bezpośrednio zaobserwować, co było istotą poszukiwań badawczych Habilitantki. Jak zauważa Recenzowana, ... (cyt.) *Takie podejście może mieć istotne znaczenie w badaniach problematyki ubóstwa energii cieplnej, a szczególnie może pozwolić na analizę przyczynową w przedmiotowym obszarze, o czym wspomina na stronie 328.* I dalej, (cyt.) ... *Istnieje zatem potrzeba dalszego poszukiwania metod i narzędzi do bardziej kompleksowego ujmowania problemu zjawiska ubóstwa energii cieplnej. Jednym z rozwiązań jest uwzględnienie możliwości wykorzystania modelowania strukturalnego, które nie było dotychczas prawdopodobnie podejmowane przez badaczy, o czym świadczy brak publikacji naukowych w tym obszarze.* Powyższe dla Recenzenta nie ulega wątpliwości, jest rzeczą wysoce pożądaną, aby metodologię badań w dziedzinie bezpieczeństwa poszerzać o włączanie do niej nowych metod, podejść, rozwiązań z różnych nauk, czym zresztą sam się zajmuję. Uważna analiza zastosowanej w pracy metodologii pokazuje przy okazji dość zaawansowany poziom wiedzy matematycznej i statystycznej Recenzowanej. Zastosowane w badaniach eksploracyjnej analizy czynnikowej (*Exploratory Factor Analysis – EFA*) oraz confirmacyjnej analizy czynnikowej (*Confirmatory Factor Analysis – CFA*) to niewątpliwy atut pracy ale i wymóg płynnego posługiwania się i stosowania konkretnych metod badawczych podrzędnie złożonych. Przy okazji recenzowania pracy muszę w tym miejscu zacytować nieco

bardziej obszerny fragment recenzowanej książki, aby następnie sformułować pytanie do Habilitantki (cyt.) ... *Metodologia SEM, jak też pozostałe metody analizy ścieżkowej, pozwalają na dużą elastyczność i na możliwość modelowania związków między zmiennymi, a także dają sposobność oceny dopasowania modeli pomiarowych.... Korelacje/kowariancje pomiędzy zmiennymi resztowymi egzogenicznymi jawnymi oznaczono itd. W modelowaniu równań strukturalnych wykorzystuje się następujące funkcje rozbieżności:*

- 1) *Metodę największej wiarygodności (maximum likelihood – ML);*
- 2) *Metodę uogólnionych najmniejszych kwadratów (generalized least squares – GLS);*
- 3) *Metodę nieważonych najmniejszych kwadratów (unweighted least squares – ULS);*
- 4) *Metodę ważonych najmniejszych kwadratów (weighted least squares – WLS);*
- 5) *Metodę asymptotycznie nieparametrycznej macierzy Grama.*

Konfirmacyjną analizę czynnikową (CFA) rozpoczęto, dzieląc dane na zbiór treningowy oraz testowy w proporcji: 70%-30%. Następnie w każdym przypadku dla danych testowych wykonano test stopnia dopasowania modeli, posługując się przy tym kryteriami porównawczego czynnika dopasowania (The Root Mean Square Error of Approximation) oraz indeksu Tuckera–Lewisa (Tucker–Lewis Index – TLI) które wskazują na stopień dopasowania modelu.

Otóż powyższe, a takich fragmentów opisujących metodę jest jeszcze kilkanaście, to jest język matematyki i statystyki, który osobiście cenię i sam staram się wykorzystywać w swoich badaniach. Moje pytanie dotyczy dysonansu, który odczuwam, analizując pracę: całkowicie niemal nieadekwatna, niekonsekwentna, zawierająca liczne, czasem fundamentalne błędy metodologia ogólna całości pracy, *versus* świetnie uporządkowana, spójna, niebudząca jakichkolwiek wątpliwości, przy tym niezwykle hermetycznym językiem napisana, metodologia szczegółowa pragmatyczna, operacjonalizująca przebieg i wyniki badań cząstkowych ze szczegółowym znanstwem przedmiotowej literatury, nienależącej zupełnie do nauk o bezpieczeństwie. Oczywiście to imponujące, kiedy kandydat do stopnia doktora habilitowanego ma tak rozległą, wszechstronną wiedzę i doświadczenie, zarówno z teologii, nauk o bezpieczeństwie, nauk o zarządzaniu, matematyki i statystyki. Moje pytanie jest jasne i proste: czy wszystkie operacje obliczeniowe w ramach modelowania strukturalnego Habilitantka wykonała samodzielnie? Mam nadzieję, że tak i że pozytywna odpowiedź na to pytanie utwierdzi mnie w przekonaniu o wysokiej wartości recenzowanego dzieła.

Generalnie należy stwierdzić, że same wyniki badań odpowiadają założonym we wstępie celom, dostarczając wiedzy potrzebnej do tego, aby skonkretyzować problem ubóstwa energii cieplnej w ogólności i zaproponować w konsekwencji autorską definicję ubóstwa energii cieplnej (choć znowu nie wiadomo na jakiej podstawie ontologicznej i w odniesieniu do jakich praw i teorii naukowych).

Rozdział 4 poświęcony został analizie i ocenie aktualnie proponowane przez Parlament Unii Europejskiej i państwo polskie programów związanych z poprawą bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza. Jego istotą było potwierdzenie lub zaprzeczenie tezie (nie hipotezie, jak twierdzi Autorka) skuteczności tych programów. Jej zdaniem hipoteza (!) została (cyt.) *...zweryfikowana pozytywnie*, tzn. Recenzowana uznała, że przedmiotowe programy nie przyczyniają się zadawalająco do poprawy bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza, poprzez niwelowanie ubóstwa energii cieplnej, a tym samym wymagają poprawy w zakresie: a) wsparcia finansowego, b) dostosowania do możliwości i potrzeb beneficjentów, c) ograniczenia biurokracji. Cały rozdział jest dyskusją dowodzeniem owej tezy, co w sumie się udaje. Autorka wymienia te programy, charakteryzuje je, wskazując na ich strony pozytywne (nieliczne) i negatywne (bardzo liczne), jak na przykład traktowanie zjawiska ubóstwa energii cieplnej jako problemu drugorzędowego, pomimo że rozwiązanie problemu owego zjawiska należy do kryteriów kwalifikowalności niektórych programów czy określanie realizacji wielu działań na podstawie kryteriów i diagnoz, które nie uwzględniają zjawiska ubóstwa energii cieplnej itd. Owych barier jest tak wiele a korzyści w relacji do nich mało, że w świetle zgromadzonych danych, teza ta rzeczywiście została potwierdzona.

Rozdział 5, ostatni, to konkretna oferta wykorzystania energii geotermalnej w praktyce funkcjonowania miast i gospodarstw domowych. Autorka wskazuje na opłacalność (pomimo kapitałochłonności) takich rozwiązań, posługując się przykładami wybranych miast w Polsce, a także wykorzystuje badania prowadzone bezpośrednio wśród respondentów – właścicieli gospodarstw domowych. Propozycje efektywnego wykorzystywania energii geotermalnej do poprawy bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze jakości powietrza wynikają logicznie z przeprowadzonych w poprzedzających rozdziałach, gruntownych badań i stanowią ich zwieńczenie. Rozdział zawiera potwierdzenie możliwości skutecznego i efektywnego wykorzystywania energii geotermalnej jako alternatywnego źródła

w zmniejszaniu zjawiska zanieczyszczenia powietrza oraz mającego na niego wpływ ubóstwa energii cieplnej a jednocześnie dostarcza niezbędnej wiedzy możliwej do wykorzystania w tworzeniu zróżnicowanej koncepcji wykorzystywania i rozwoju lokalnego odnawialnego źródła energii, poprzez usuwanie przeszkód i barier (prawnych, technicznych, ekonomicznych, kapitałowych) w efektywnym zwiększaniu tego źródła energii z jednoczesnym wskazaniem wymaganych działań.

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana dysertacja stanowi znaczny wkład do rozwoju nauk o bezpieczeństwie w tym sensie, że:

- Tworzy prawidłowo i solidnie opracowaną bazę informacyjną opisującą związek: bezpieczeństwo ekologiczne – zanieczyszczenie powietrza – ubóstwo energii cieplnej we wzajemnych zależnościach co jest opracowaniem nowym w naukach o bezpieczeństwie
- Operacjonalizuje zgromadzone dane w postaci wskaźników ubóstwa energii cieplnej, wraz z opracowaniem modeli strukturalnych tego zjawiska, co pozwala analizować i określać jego przyczyny. Tutaj znaczny wkład do rozwoju dyscypliny stanowi operacjonalizacja metod matematyczno-statystycznych, rzecz niezwykle wartościowa z punktu widzenia rozwoju metodologii badań bezpieczeństwa
- Potwierdza możliwość efektywnego wykorzystywania energii geotermalnej jako alternatywnego źródła w zmniejszaniu zjawiska zanieczyszczenia powietrza oraz mającego na niego wpływ ubóstwa energii cieplnej. Wkład polega na zbudowaniu realnych podstaw teoretycznych i praktycznych wdrożenia energii geotermalnej do praktyki funkcjonowania gospodarstw, miast, państwa
- Wnosi niezbędną wiedzę i konkretne propozycje umożliwiające opracowywanie i wdrażanie strategii, planów i programów w zakresie energii i klimatu na poziomie Unii Europejskiej, krajowym, jednostek samorządu terytorialnego oraz gospodarstw domowych w niwelowaniu zjawiska zanieczyszczenia powietrza oraz związanego z nim zjawiska ubóstwa energii cieplnej. Polska potrzebuje ekspertów, którzy będą w stanie doradzać politykom w sprawach planowania strategicznego, nie tylko w recenzowanym zakresie. Poziom planowania strategicznego w dziedzinie bezpieczeństwa w naszym kraju reprezentuje niestety niski poziom. Tym

cenniejsze są prace, które dostarczają narzędzi tego planowania a za takie narzędzie uważam przedstawione w pracy rozwiązania merytoryczne i metodologiczne

Podsumowując uznaję, że monografia dr Katarzyny Świerszcz stanowi wartościowe dzieło, które bez wątpienia wzbogaci stan wiedzy w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Autorka sformułowała na użytek recenzowanego dzieła wiele ważnych i stosunkowo trudnych pytań, na które, co należy podkreślić, przeważnie udzielała drobiazgowych, dobrze opracowanych metodologicznie odpowiedzi. Dokonując ogólnej oceny monografii stwierdzam, praca ta stanowi wartość dodaną do nauk o bezpieczeństwie, wnosząc znaczący wkład w ich rozwój i tym samym spełnia, w mojej opinii, wymagania stawiane przez art. 219 ust. 1 pkt 2a Ustawy.

4. Ocena aktywności naukowej i osiągnięć uzyskanych we współpracy z innymi pomiotami naukowymi (zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 3 Ustawy)

Ten fragment recenzji jest jednoznacznie pozytywny. Aktywność naukowa Pani dr Katarzyny Świerszcz jest obszerna, zróżnicowana i wielowymiarowa. Polega na realizacji działalności publikacyjnej, uczestniczeniu w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, udziale w komitetach organizacyjnych i naukowych konferencji krajowych i międzynarodowych, realizacji projektów badawczych krajowych i międzynarodowych, członkostwie w międzynarodowych i krajowych organizacjach oraz towarzystwach naukowych, członkostwie w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism.

Pani dr Katarzyna Świerszcz wykazała się współpracą z uczelniami krajowymi i zagranicznymi, między innymi: Społeczną Akademią Nauk w Warszawie, Collegium Varsoviense w Warszawie, Warszawską Wyższą Szkołą Ekonomiczną, Szkołą Wyższą im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Biurem Badań i Rozwoju PKP S.A. w Warszawie, Narodowym Uniwersytetem Militarnym im. Wasyla Levskiego w Wieliko Tarnowo w Bułgarii czy Generolo Jono Žemaičio Lietuvos Karo Akademijs w Wilnie (Litwa). Wymiernym odzwierciedleniem zaangażowania w działalność naukową było wygłoszenie referatów na: Światowej Konferencji COP24 w Katowicach, międzynarodowych konferencjach w Chinach, Bułgarii, Estonii, Hiszpanii, Islandii, Irlandii, USA, na Węgrzech, we Włoszech, a także

na konferencjach krajowych. Łączna ilość wygłoszonych referatów, to 62 wystąpienia.

Pani dr Katarzyna Świerszcz była członkiem komitetu organizacyjnego 9 międzynarodowych konferencji naukowych, członkiem komitetu naukowego 25 międzynarodowych konferencji naukowych, w tym „International Business Information Management Association Conference (IBIMA), na których od 2018 r. jest stałym członkiem Rady Komitetu Międzynarodowego - konferencje IBIMA indeksowane są na Web of Science. Od 2018 r. jest także recenzentem artykułów na konferencjach IBIMA.

W ramach działalności naukowej Recenzowana uczestniczyła bądź nadal czynnie uczestniczy w pracach zespołów badawczych realizujących projekty międzynarodowe – 3 projekty (w tym 1 projekt jest w trakcie realizacji i 1 projekt w trakcie dalszych konsultacji) i projekty krajowe – 7 projektów (w tym 1 projekt w trakcie realizacji). Do ważniejszych należy zaliczyć członkostwo w Projekcie Komisji Europejskiej: European Rail Joint Undertaking. Projekt jest realizacją europejskiej polityki zrównoważonego transportu będącego elementem „Europejskiego Zielonego Ładu” a szczególnie z programu „Europa neutralna klimatycznie do 2050 r. W latach 2021-2022 dr Katarzyna Świerszcz uczestniczyła w negocjacjach dotyczących budowy zespołu projektowego, jak również w opracowaniu Umowy Grantowej na szczeblu krajowym, a potem umowy na szczeblu WAT. Aktualnie uczestniczy w realizacji 11 zadań związanych z opracowaniem autonomicznego, inteligentnego i zeroemisyjnego dworca kolejowego. W recenzji wskazuję tylko wybrane, ważniejsze moim zdaniem pozycje, ale jest ich oczywiście więcej. Projekty krajowe to między innymi Grant Badawczy UGB Nr 906/2019 pt. *Wpływ ubóstwa cieplnego gospodarstw domowych na poziom bezpieczeństwa ekologicznego w wymiarze lokalnym*, a także Grant Badawczy UGB Nr 739/2020 r. pt. *Ubóstwo energii cieplnej jako wyznacznik i miernik poziomu zagrożeń bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa ekologicznego*. Te projekty w sposób jednoznaczny wspierają problematykę podstawowego osiągnięcia naukowego.

Jeżeli chodzi o członkostwo w międzynarodowych i krajowych organizacjach oraz towarzystwach naukowych, aktywność Recenzowanej jest widoczna w wielu organizacjach naukowych (wykazano ich 10) Są to między innymi *Zespół do spraw wsparcia odbiorcy wrażliwego oraz redukcji ubóstwa energetycznego w Polsce*,

w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, od 2021 r.; *EU Energy Poverty Observatory - EUEPO (Europejskie Obserwatorium Ubóstwa Energetycznego)*, od 2018 r.; *International Geothermal Association - IGA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Geotermalne)*, od 2017 r. czy *Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne – PSG*. Pozostałych nie wymieniam, stanowią element dokumentacji do wniosku.

Należy podkreślić członkostwo Recenzowanej w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism, Pani dr Katarzyna Świerszcz jest członkiem w 7 komitetach redakcyjnych międzynarodowych czasopism i konferencji indeksowanych w Web of Science i Scopus, jako międzynarodowy recenzent. Są to: International Conference on Power and Renewable Energy - ICPRE, od 2019 r.; International Multi-Conference on Society, Cybernetics and Informatics - IMSCI, od 2019 r.; SCIREA Journal of Sociology, od 2019 r.; International Business Information Management Association - IBIMA, od 2018 r.; Creativity and Innovation Management - CIM, od 2019 r.; International Journal of Economics, Finance and Management Sciences - JEFMS, od 2018 r.; a także w krajowych czasopismach „Przegląd Nauk o Obronności” – PNO, Instytutu Bezpieczeństwa i Obronności, Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania WAT, od 2017 r. i „Zarządzanie i Edukacja” – ZiE Szkoły Wyższej im. B. Jańskiego w Warszawie. Dla czasopism tych zrecenzowała 79 artykułów (w tym 33 artykuły dla czasopism międzynarodowych). Jest także sekretarzem naukowym czasopisma naukowego „Defense Sciences Review” (Przegląd Nauk o Obronności) Instytutu Bezpieczeństwa i Obronności, Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania WAT, od 1.10.2015 r.

Podsumowując ten fragment oceny uważam że pani doktor Katarzyna Świerszcz spełnia wymogi określone w art. 219 ust. 1 pkt 3 Ustawy, wykazała się bowiem istotną aktywnością naukową, zrealizowaną w więcej niż jednej uczelni wyższej, instytucji naukowej instytucji kultury, w tym zagranicznej.

5. Ocena pozostałych osiągnięć naukowych

Informacja na temat dorobku badawczego recenzowanej znajdują się w załączniku do Wniosku Recenzowanej. Wykaz ten jest zgodny z wymogami określonymi przez RDN, nie ma zatem potrzeby enumeratywnego przedstawiania tych publikacji. Zwrócę natomiast uwagę na wykaz osiągnięć składających się

na osiągnięcie podstawowe w formie prawnej określone w art. 219 ust. 1 pkt. 2a Ustawy, wykaz pozostałych osiągnięć naukowych, a także dane naukometryczne.

Pani dr Katarzyna Świerszcz przed uzyskaniem stopnia doktora nie publikowała artykułów związanych z naukami o bezpieczeństwie, dlatego też tego etapu rozwoju naukowego nie będę komentować. Natomiast dorobek sumaryczny Recenzowanej w okresie po doktoracie wygląda następująco: monografie naukowe samodzielne – 7, monografie naukowe współautorskie – 2, rozdziały w monografiach naukowych – 44, artykuły w czasopismach indeksowanych w bazach Web of Science i Scopus – 16, artykuły naukowe na liście Ministra – 33, artykuły naukowe (recenzowane) nie znajdujące się na liście Ministra – 7, raport projektu badawczo - rozwojowego (recenzowany) – 1, raporty z innych prace badawczo – rozwojowych z udziałem: ministerstw, GUS, URE i innych podmiotów – 1, raporty z prac ekspercko-analitycznych z udziałem samorządu miast i gmin wiejskich - 8.

Przedstawiony dorobek należy uznać za znaczący i wystarczający w sensie jakościowym oraz ilościowym. Oczywiście, nie wszystkie przedstawione pozycje stanowią składnik dorobku w rozumieniu wymogów nauk o bezpieczeństwie. Nie można bowiem do tego dorobku zaliczyć publikacji zat. *Kształtowanie lojalności klientów w teorii i w praktyce*, red. K. Świerszcz, W. Nowacki, WWSE, Warszawa 2011, opatrzonej uwagą w nawiasie *bezpieczeństwo organizacji*. Z pewnością nie dotyczy bezpieczeństwa. Podobnie trudno zaliczyć do przedmiotowego dorobku monografię zat. *Innowacje przedsiębiorstw a satysfakcja klientów – w teorii i w praktyce*. Studia i Monografie, nr 31/ 2011, red. K. Świerszcz, J. Śliwa, SWSPiZ, Warszawa 2011, również opatrzoną podobnym opisem (*bezpieczeństwo organizacji*) jak i kolejną, zat. *Skuteczny biznesplan a fundusze europejskie*, wyd. Atla 2, Wrocław 2010 (*bezpieczeństwo organizacji*) oraz *Skuteczny biznesplan rozwoju energetyki z odnawialnych źródeł energii a fundusze europejskie*, Atla2, Wrocław 2010 z takim samym opisem, *Biznesplan kluczem pozyskiwania funduszy unijnych (bezpieczeństwo organizacji)*, Collegium Varsoviense, Warszawa 2009 czy *Człowiek wobec rzeczywistości*, Pedagogium, Warszawa 2007 (*bezpieczeństwo społeczne*). Takich przykładów jest jeszcze kilka, nie będę ich wszystkich wymieniał. Tylko że to nie są opracowania w naukach o bezpieczeństwie w ogóle. One odzwierciedlają drogę życiową Recenzowanej i zdobywane przez nią tytułów zawodowych w innych dyscyplinach, co akurat wzbogaca dorobek w sensie ogólnym. Nie bardzo też rozumiem, w jakim celu Recenzowana na siłę próbuje przypisać swoje wcześniejsze